

Bundestag przyjmuje pakiet ulg podatkowych dla biznesu

Aleksandra Kozaczyńska

Centralnym punktem nowego programu inwestycyjnego w Niemczech będą ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw. W latach 2025–2027 przyjmą formę degresywnej amortyzacji ruchomych środków trwałych, a od 2028 r. obniżania podatku dochodowego od osób prawnych w pięciu corocznych krokach – z 15% do 10%. Z kolei w celu pobudzenia sektora aut elektrycznych wprowadzone zostaną ulgi oraz system specjalnych odpisów amortyzacyjnych przy zakupie nowych pojazdów. Bundestag przyjął pakiet ustaw pod koniec czerwca, jego zatwierdzenie w Bundesracie 11 lipca będzie formalnością.

Planowane reformy to odpowiedź rządu federalnego na pogłębiające się obawy o spadek konkurencyjności Niemiec. Jednocześnie program doprowadził do napięć między szczeblem federalnym a władzami lokalnymi, gdyż to właśnie kraje związkowe i gminy poniosą najwyższe obciążenia finansowe wynikające z nowych regulacji. Środowisko eksperckie wskazuje uwagę na zbyt wolne tempo wdrażania oraz ograniczoną skuteczność niektórych mechanizmów pakietu.

Komentarz

- **Przyjęty pakiet stanowi element szerszej strategii przywracania niemieckiej gospodarki na ścieżkę wzrostu.** Dłuższy okres stagnacji i ostatnie dwa lata recesji skłoniły rządzących do szeregu reform mających pobudzić produkcję w warunkach niepewności handlowej oraz wewnętrznych problemów strukturalnych (zob. [Rząd CDU/CSU–SPD wobec wyzwań gospodarczych](#)). Pakiet ulg podatkowych to jeden z pierwszych kroków nakierowanych na zwiększenie inwestycji sektora prywatnego. Rząd zapowiedział też inne działania odpowiadające na kluczowe wyzwania zgłaszane przez przedsiębiorców – redukcję obowiązków sprawozdawczych i obniżenie cen energii. Z kolei w celu zwiększenia inwestycji publicznych (m.in. w infrastrukturę oraz cyfryzację) koalicja CDU/CSU–SPD ogłosiła reformę tzw. hamulca długu oraz utworzenie pozabudżetowego funduszu specjalnego w wysokości 500 mld euro (zob. [Sprawczość na kredyt. Niemcy zwalniają hamulec zadłużenia](#)). Efekt zmian ma być widoczny od 2026 r. – PKB ma wówczas wzrosnąć o ok. 1%.
- **Reformy mają poprawić atrakcyjność RFN jako lokalizacji biznesowej.** Całkowite obciążenie podatkowe przedsiębiorstw w Niemczech wynosi ok. 30% i jest wyższe o 5,5 p.p. od średniej w krajach OECD oraz o 9 p.p. od średniej w UE. Wysokie podatki należą do najważniejszych powodów zniechęcających podmioty zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne do angażowania się w działalność na terenie Niemiec. W 2024 r. międzynarodowe korporacje ogłosiły tam o 17% mniej projektów inwestycyjnych niż rok

wcześniej, co było najniższym poziomem od 2011 r. Wdrażane przez rząd instrumenty wspierające inwestycje mają przyciągnąć inwestorów, w tym niemieckich producentów ograniczających zaangażowanie w USA w związku z protekcjonistycznymi działaniami administracji Donalda Trumpa.

- **Najwyższe obciążenia wynikające z reformy poniosłyby kraje związkowe i gminy pozbawione wpływów z podatków, dlatego przepisy skorygowano.** Gminy, które otrzymują 15% wpływów z podatków państwowych (reszta jest rozdzielana na landy i rząd federalny), miałyby w wyniku proponowanych ulg podatkowych stracić ok. 13,5 mld euro – czyli 29% z prognozowanego na 46 mld euro spadku dochodów budżetowych. Skala obciążeń wywołała krytykę ze strony landów i postawiła pod znakiem zapytania uzyskanie większości w Bundesracie. Warunkiem poparcia reformy było zobowiązanie rządu federalnego m.in. do przejęcia całkowitych strat podatkowych gmin i częściowo krajów związkowych, a także zapewnienia corocznego wsparcia finansowego dla zadłużonych gmin. Łączny koszt kompromisu umożliwiającego uzyskanie zgody Bundesratu wyniesie budżet federalny ok. 20 mld euro.
- **Eksperti nie oceniają reformy jednoznacznie pozytywnie; zarzuca się jej nieefektywność części rozwiązań.** Stopniowe obniżanie podatku dochodowego będzie trwało do 2032 r., więc przewlekłość tego procesu może osłabić jego skuteczność – zwłaszcza jeśli w gospodarce nastąpi faza ożywienia jeszcze przed pełnym wejściem w życie ulgi podatkowej. Pojawi się wówczas ryzyko spotęgowania wzrostu koniunktury, co będzie dodatkowo napędzało inflację. Z kolei system amortyzacji degresywnej (w którym odpisy amortyzacyjne są najwyższe na początku korzystania ze środka trwałego, co oznacza niższe podatki w pierwszych latach jego użytkowania) będzie sprzyjał głównie dużym firmom, a jego trzyletni okres obowiązywania w przypadku niektórych branż (np. budowlanej, cechującej się niepełnym wykorzystaniem mocy produkcyjnych) jest zbyt krótki, by zmobilizować firmy do nowych inwestycji. Krytyka dotyczy również instrumentów wspierających elektromobilność, gdyż nie obejmują one leasingu – formy finansowania odpowiadającej za 60% rejestracji nowych pojazdów – co istotnie ograniczy ich wpływ na rozwój tego segmentu rynku.